

Starsi nasi członkowie znają mnie i w większości wiedzą co robiłem. Obawiam się, że młodszy mogą nie znać nawet mojego nazwiska mimo prawie 25 lat mojej pracy na rzecz "związku". W pierwszych 10 latach pracowałem w biurze zawodów również przy przyjmowaniu zawodników do zawodów. Wszyscy znali mnie i ja ich. Kiedy Ela Ryczek przejęła prowadzenie biura to ona kontaktowała się z biorącymi udział w zawodach, a ja pracowałem na zapleczu nadzorując pracę związane z obsługą zawodów, wprowadzaniem wyników do programu, dekoracjami medalowymi, podsumowaniem mistrzostw.

Korzystając z okazji zakończenia swojej działalności w pracach Zarządu pragnę przybliżyć swoją osobę również tym młodszym weteranom. Zachęcam do lektury historii PZWLA/PZLAM, która znajduje się w zakładce związek/historia. Dodatkowo poniżej chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami z mojej działalności, których nigdzie indziej nie znajdziecie.

W uzupełnieniu informacji zawartych w historii PZWLA/PZLAM, szczególnie dotyczące najtrudniejszego dla mnie okresu początków mojej działalności. W historii PZWLA starałem się obiektywnie podkreślać zasługi i wkład pracy na rzecz związku. Żeby szczegółowo opisać wszystko co się działo w ruchu weterańskim w Polsce przez 30 kilka lat trzeba by napisać kilka grubych tomów. Osoby wymienione przeze mnie mogą czasami mieć inne zdanie, ale każdy ma prawo mieć swój punkt widzenia. Ponadto nie wszędzie byłem i nie wszystko pamiętam. Mam nadzieję, że znajdzie się ktoś kto zada sobie trud zebrania szczegółowych informacji z działalności związku i powstanie znacznie obszerniejsza monografia obejmująca również ostatnie lata. Jak w większości wiecie prekursorem pisania o związku jest Janusz Nath dzięki któremu powstało kilka monografii, a który aktualnie redaguje na FB "Fan Page'a" gdzie zamieszcza bieżące informacje z podkreślaniami wyników uzyskiwanych przez naszych sportowców oraz "Między nami Mastersami", gdzie zamieszcza informacje o zbliżających się urodzinach wraz z krótkimi życiorysami.

Moje pierwsze kontakty z PZWLA to rok 1991, prawie dokładnie w rok po powstaniu związku. Od tego czasu do chwili obecnej brałem sportowo udział – chyba jako jedyny w Polsce, we wszystkich rozegranych mistrzostwach zarówno na hali jak i stadionie. Do 1998 roku i później realizowałem, wcześniej nie spełnione swoje marzenia sportowe (uprawiałem lekkoatletykę do 18 roku życia). Udało mi się nawet zdobywać medale mistrzostw świata i Europy, ustanawiałem rekordy Polski.

W sytuacji kiedy Gabriel Mańkowski w 1997 roku zrezygnował z prowadzenia PZWLA, za namową Janusza Nath, na Walnym Zebraniu w lutym 1998 roku przejąłem kierowanie "związkiem" nie mając pojęcia o tym co będę musiał robić, co to jest działalność statutowa itd. Zakupiłem prywatnie komputer, drukarkę. Rozpocząłem redagowanie materiałów informacyjnych do członków związku. W wysyłaniu pocztą listów (do ok. 100 osób , 8 x w roku) pomagała mi żona. Rozpocząłem tworzenie baz danych członków PZWLA i na okoliczność organizacji zawodów mistrzowskich. W firmie Janusza Nath mieściła się oficjalna siedziba PZWLA. Janusz wspierał mnie w prowadzeniu biura związku, w organizacji wyjazdów naszych członków na mistrzostwa świata i Europy, jego rodzina przy obsłudze biura zawodów. Pracowałem zawodowo, ale każdą wolną chwilę (w tym również w dni wolne od pracy) poświęcałem na społeczną pracę na rzecz PZWLA. W tym okresie dysponowaliśmy niewielkimi środkami finansowymi ze składek członkowskich, opłat startowych, sponsorów (jednym z nich był osobiście Janusz) oraz z dofinansowań otrzymywanych na okoliczność organizacji zawodów mistrzowskich z Ministerstwa Sportu Powszechnego, Urzędów Miast i Urzędów Marszałkowskich. Pisanie wniosków i ich rozliczanie należało do mnie. Również sprawy finansowe musiałem prowadzić osobiście. Kolega skarbnik większą część roku pracował poza granicami Polski. W przeciągu pierwszych 4 lat przeorganizowałem sposób organizacji MPW, który funkcjonuje do chwili obecnej. Zakłada on wspólną z lokalnym organizatorem organizację zawodów, gdzie po stronie PZWLA jest przyjmowanie zgłoszeń, opracowanie list startowych i przygotowanie programu zawodów, obsługa biura zawodów, dekoracje medalowe i podsumowanie mistrzostw. Po stronie lokalnego organizatora jest przygotowanie obiektów, obsługi technicznej, sędziowskiej i medycznej oraz ceremonii otwarcia zawodów. Sprawy finansowe uzgadniane odpowiednio wcześniej, głównie po stronie związku. Wszystkie prace związane z przygotowaniem mistrzostw, tworzenie bazy danych, list startowych i programu zawodów wykonywałem osobiście. W biurze zawodów pracowały nasze rodziny głównie moja i Janusza. Ja nadzorując pracę biura zawodów nie miałem czasu na realizację swojej działalności sportowej, czasu na właściwą rozgrzewkę. Również czasu brakowało na systematyczny trening sportowy. Uzyskiwane w tym czasie wyniki sportowego dalekie były od oczekiwanych. W 2000 roku wspólnie z Januszem zorganizowaliśmy w Warszawie HMP i letnie MPW oraz 10- lecie PZWLA na które przybyło wielu byłych mistrzów lekkiej atletyki. Patronat nad 10 MPW w Warszawie sprawował Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski a w trakcie dwóch dni mistrzostw była z nami Prezes PZLA Irena Szewińska osobiście dekorując zawodników. Była również naszym gościem honorowym obchodów 10- lecia PZWLA.

Do obowiązków prezesa należały również inne czynności jak chociażby kontakty i spotkania w PZLA, ministerstwie Sportu, rozmowy z potencjalnymi sponsorami itd., prowadzenie działalności statutowe PZWLA, tworzenie materiałów informacyjnych na zawody i ich podsumowywanie, prowadzenie strony internetowej. Dodatkowo przez kilkanaście lat pełniłem funkcję lekarza zawodów. Podsumowując zawody tworzyłem zestawienia statystyczne / historia medali, zestawienia medalistów MŚ i ME oraz zestawienia medali. Te dwie ostatnie pozycje przejął w 2002 r. i prowadzi, jak również wiele innych zestawień /do dzisiaj, bardzo dobrze / Mirek Łuniewski. Do

dziś archiwizuję wszelkie dostępne informacje dotyczące działalności "związku" / protokoły sędziowskie, wyniki zawodów, dokumenty z bieżącej działalności, finansowe, itd./ zarówno w wersji elektronicznej jak i papierowej, głównie pliki tworzone osobiście, jak również materiały przekazywane przez sekretarz Elę Ryczek i księgową Dorotę Weber. W 2002 roku zaczęła funkcjonować strona internetowa mojego autorstwa prowadzona systematycznie przeze mnie tym okresie jak i w kolejnych kilkunastu latach. Do dzisiaj korzystamy z materiałów archiwalnych umieszczanych w poprzednich wersjach strony internetowej. W tym czasie naszym logo związku był dinozaur na tle bieżni autorstwa moje córki. W latach 1998 -2002 i wcześniej działalność statystyczną związku prowadził (bez pomocy komputera) Kazimierz Dulat z Koszalina. Wspierał go Jurek Jurkowski, który redagował w tym czasie również pliki z wynikami zawodów MPW, MŚ i Europy. Jurek również założył pierwszą edycję strony internetowej PZWLA. Tadeusz Dziekoński jako wiceprezes organizował i nadzorował konkurencje niestadionowe.

W okresie 4 lat ilość członków zwiększyła się z ok. 80 do ok. 350, ilość uczestników MP z ok. 80 do średnio ok. 250. Po 4 latach takiej pracy zbuntowała się moja żona, a ja zaproponowałem kolegom z Torunia większe zaangażowanie się w prace związku. Wacław Krankowski zgodził się objąć funkcję prezesa, Kazik Jankowski funkcję skarbnika. Ja dla siebie pozostawiłem funkcję wiceprezesa ds. organizacyjnych.

W kolejnych latach nadal wykonywałem większość dotychczasowych czynności związanych z przygotowaniem, prowadzeniem oraz podsumowaniem zawodów, pisanem i rozliczaniem wniosków związanych z dofinansowaniem. Po 2007 roku część prac z przygotowaniem i prowadzeniem biura zawodów, za moją namową /pracowaliśmy w jednej przychodni/, przejęła Ela Ryczek. Wraz ze wzrastającą liczbą uczestników MP zwiększała się również ilość pracy z tym związanej. Do pracy w biurze zawodów włączały się kolejne rodziny: Jankowscy, Krankowscy, Matczyńscy.

Do pracy na rzecz związku udało się pozyskać kolejnego pasjonata **Tomka Przedwojewskiego** z którym wspólnie i przy pomocy **Janusza Rozuma** stworzyliśmy program do obsługi zawodów systematycznie udoskonalany. Od kilku lat działalnością statystyczną zajął się również **Marek Mielcarek** prowadząc zestawienia 100 najlepszych wyników we wszystkich konkurencjach i kategoriach wiekowych. **Jurek Jurkowski** nadal udostępnia i uaktualnia swoje kalkulatory do rozgrywania mistrzostw Polski w wielobojach i 3 - boju sprinterskim

Większość tych informacji znajduję się w historii PZWLA/PZLAM więc nie chciałbym się powtarzać. Dodam jeszcze tylko, że **Prezes Wacław** okazał się bardzo sprawnym menadżerem. Pozyskiwał coraz większą ilość pieniędzy/ których jest ciągle za mało/, doprowadził do organizacji halowym mistrzostw Europy i świata, zabiegał o spotkania naszych najlepszych weteranów z ministrami sportu, wymyślił medal „Zasłużony dla PZWLA” oraz Laur Królowej Sportu dla najlepszych naszych zawodników. Od 6 lat, po przejściu na emeryturę zdecydowanie bardziej zaangażował się w pracę na rzecz PZLAM. Sprawy dotyczące organizacji zawodów od strony sportowej nadal należały jednak do mnie. Od 11 lat dodatkowo zacząłem organizować / na bazie naszych mistrzostw/ również mistrzostwa Polski lekarzy/. Przychodzi jednak taka chwila, że trzeba sobie powiedzieć „stop” i ta chwila dla mnie właśnie nadeszła.

Koleżankom i kolegom z obecnego Zarządu życzę dalszych sukcesów w organizowaniu sportu weterańskiego. Wszystkim weteranom/mastersom życzę realizacji ich najszybszych marzeń sportowych, a dodatkowo umiaru w metodach prowadzących do osiągania jak najlepszych wyników sportowych. Starzejące się organizmy są bardzo wrażliwe na przeciążenia, łatwo o kontuzje, można przedwcześnie zniszczyć narząd ruchu.. Pamiętajcie, że ktoś kto szybko rozpocznie bieg maratoński nie ma szans na dobiegnięcie do celu. Wszyscy, którzy chcieliby skorzystać z mojego doświadczenia w uprawianiu lekkiej atletyki i posiadanej wiedzy lekarskiej mogą kontaktować się ze mną e-mail julekp@onet.pl, tel 504 101 375